

Znajomi Kłapouszka i spółki

W dzisiejszym, dynamicznym świecie, w którym technologia staje się wszechobecna, rośnie zapotrzebowanie na zajęcia, które nie tylko angażują i integrują uczniów, ale również pokazują im tajemnice przyrody. Spotkania z cyklu Znajomi Kłapouszka i spółki odbyły się już trzeci rok z rzędu dzięki dofinansowaniu Wojewody Wielkopolskiego Michała Zielińskiego. Cykl spotkań dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, trwał od czerwca do grudnia bieżącego roku. Zajęcia odbywały się w gospodarstwie Janowe Pole położonym we wsi Krosinko w sąsiedztwie Wielkopolskiego Parku Narodowego. W spotkaniach integracyjnych brały udział również dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, ruchową i z chorobami przewlekłymi, ze spektrum autyzmu oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

W trakcie zajęć uczestnicy poznali zwierzęta gospodarskie, mogli zmierzyć się z drobnymi pracami farmerskimi takimi jak czyszczenie, pojenie czy karmienie zwierząt. Wzbogacili swoje słownictwo ucząc się nowych pojęć związanych z utrzymaniem zwierząt, zdobyli wiedzę o ich zachowaniu i potrzebach. Uczyli się też właściwego podejścia i traktowania zwierząt, a także poprawnego odczytywania sygnałów przez nie wysyłanych. Jak co roku największe emocje budziła rekreacja z udziałem zwierząt, tradycyjnie prowadzona pod okiem wyspecjalizowanej kadry. Każdy z uczestników mógł nawiązać relację z końmi, osłami, psami, królikami i innymi zwierzętami z Janowego Pola. Zdecydowana większość młodszych dzieci po raz pierwszy przebywała tak blisko dużych zwierząt, co zawsze jest dla nich ważnym przeżyciem. Nasz cykl wycieczek szkolnych z udziałem zwierząt to nie tylko podróż do świata wiejskiej przyrody, chcieliśmy rozbudzić zainteresowania dzieci otaczającą przyrodą, przekazać im właściwe wzorce zachowania i podstawy dobrostanu zwierząt. Staraliśmy się, aby każdy z uczestników miał szansę uzyskać nowe informacje, co może przyczyni się do rozwoju u niektórych z nich zainteresowań przyrodniczych, a także poprawi świadomość ekologiczną.

Zielone łąki i pastwiska stwarzają idealne warunki do zabaw na świeżym powietrzu. Wiele emocji i śmiechu przyniosły nam zabawy wiejskie, zawody, czy skoki przez przeszkody. Każda z wycieczek była dostosowana do potrzeb jej uczestników, braliśmy pod uwagę sprawność i umiejętności dzieci ze względu na ich wiek, a także rodzaj problemów zdrowotnych. W te i pozostałe aktywności włączali się wszyscy, wzajemna motywacja i wsparcie dzieci były dla nas jak zawsze miłym przeżyciem. Główną ideą naszych spotkań było stworzenie przestrzeni, w której wszyscy uczestnicy, niezależnie od swoich umiejętności, mogą czerpać radość ze wspólnie spędzanego czasu. To nie tylko okazja do nauki o życiu na farmie, ale również doskonała szansa na przełamywanie barier społecznych i budowanie empatii. Staraliśmy się też, aby podczas wycieczek rozwijać różne zmysły uczestników. Dzieci miały szansę dotykać, słuchać, widzieć i doświadczać przyrody na swój własny sposób. Nasze spotkania kończyły się zawsze ogniskiem z kiełbaskami, co było szczególnie miłe w te chłodniejsze dni. To był czas na odpoczynek, rozmowę i wymianę doświadczeń, a często także na dodatkowe pytania.

Zajęcia, jak co roku cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Mimo, że skorzystało z nich ponad 150 dzieci to graniczna liczba miejsc nie pozwoliła na przyjęcie wszystkich chętnych. Dzieci, które z natury są ciekawe świata, odkrywały tajniki hodowli zwierząt, uczyły się, skąd pochodzi jedzenie i jakie znaczenie ma dbanie o środowisko. Przy okazji uczyły się też szacunku do innych istot. Zajęcia i zabawy były okazją do wzmacniania i budowania relacji, integracji, nauki współpracy i wspierania się w działaniu. Wzajemna mobilizacja i zaufanie pojawiały się wręcz spontanicznie w obecności zwierząt. Bazując na zdobytym doświadczeniu, projekt staramy się rozwijać i adaptować, aby sprostać zmieniającym się potrzebom uczestników. Pozostało wiele pozytywnych wrażeń, które utrwalają wspomnienia z Janowego Pola. Mamy nadzieję, że znajomi Kłapouszka i spółki powrócą do nas w kolejnym roku i będzie ich coraz więcej.

Podziękowania dla Gospodarstwa Janowe Pole, Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego im J. Korczaka w Mosinie, wszystkim zaangażowanym i otwartym na działania Szkołom, Parterom pomysłu, rodzicom oraz Panu Wojewodzie Michałowi Zielińskiemu, bez którego dotacji nie moglibyśmy dać tyle dobra naszym tegorocznym podopiecznym.

Joanna Mruk

Grupa Inicjatywna Baranówko